3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·56
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·56
Prenumerata za granicę: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. BUPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Sejm krajowy i reforma wyborcza.

W sferach politycznych twierdzą, że sejm krajowy powołany zostanie dopiero w grudniu. O ile by Rusini kontynuowali obstrukcyę, sesya sejmowa będzie bardzo krótka i ograniczy się do uchwalenia budżetu, jak wiadomo asekurowanego regulaminem.

Enuncyacya dra Starzyńskiego **w sprawie reformy wyborczej**, aczkolwiek odpowiada poglądom konserwatywnej większości sejmu, wzbudziła zdziwienie, ile że dr Starzyński zdaje się nie pamiętać, iż komisya dla reformy wyborczej otrzymała już była ścisłe dyrektywy. Stronnictwa polskie już faktycznie pod koniec ostatniej sesyi sejmowej dokładnie określiły stanowisko swoje w sprawie reformy, czego wyrazem był protokół, podpisany także przez namiestnika i marszałka.

Pozostaje więc właściwie jeszcze tylko porozumienie się z Rusinami: co nastręcza jednak olbrzymie trudności. Gdyby jednak *wszystkie* polskie stronnictwa zmobilizowały swe kadry i solidarnie poparły projekt reformy, utworzyłaby się dla niej kwalifikowana większość w Sejmie, mimo opozycyi ruskiej.

Sfery polityczne oczekują z wielkiem zaciekawieniem wyniku obrad komisyi, zwołanej przez prez. Leo na 25 bm.



Atak ułanów w Ottakringu (*według fotografii*).
Pospólstwo wiedeńskie z szyderstwem i nienawiścią odnosiło się do obcych pułków (bośniacka piechota, pułk ułanów) użytych w Wiedniu do poskromienia rozruchow. Szarżujących ułanów na Ottakringu tłum obrzucił kamieniami, wołając: „Polnische Hunde".

Śmierć Stołypina.

Kijów. Prezydent ministrów Stołypin zmarł wczoraj o godzinie 9 minut 35 w nocy.

Bagrow.

Petersburg. Szef policyi tajnej w Kijowie Kuljabko opowiada, że Bagrow w roku 1906 i 1907 był członkiem rewolucyjnej Rady studentów i wtedy zdradził policyi najwybitniejszych rewolucyonistów. Po roku 1907 nie był on już stałym ajentem, jednakże od czasu do czasu podawał policyi wiadomości. Przed zamachem powrócił on z Petersburga, pojawił się u Kuljabki i opowiedział mu, że na Stołypina projektowany jest zamach, który wykonać ma rewolucyonistka Nina Aleksandrowna. Zważywszy, że zna Ninę Aleksandrowne, może ja mieć na oku. Wobec tego dano mu misyę strzeżenia Stołypina.

Kijów. Jak się okazuje, Dymitr Bagrow znał bardzo dobrze głośnego Burcewa, któremu komunikował listę personalu tajnego „ochrany".

Bagrow jako student.

Lwów. Jeden z ukraińskich socyalistów ogłasza w „Dile" swoje osobiste wspomnienia o Bagrowie z lat 1906—7, w których był jego kolegą na uniwersytecie kijowskim. Obaj należeli wówczas do „Rady przedstawicieli studentów", która kierowała całym ruchem wolnościowym wśród młodzieży uniwersyteckiej i starała się także o utworzenie w Kijowie katedr ukraińskich. Bagrow cieszył się wówczas ogólnem zaufaniem i wielką sympatyą wśród kolegów. — Był to przystojny brunet, wysoki, szczupły, dbający bardzo o swoją powierzchowność, zawsze uprzejmy i elegancki. — Na twarzy jego pojawiała się często smutna zaduma, lecz w oczach błyszczały ogniki ukrytej energii. O jakikolwiek stosunek z policyą nikt go wówczas nie podejrzywał. — Nawet gdy wskutek zdrady policya wykryła istnienie tej Rady, skonfiskowała wiele kompromitujących papierów i uwięziła członków Rady, na Bagrowa nie padło najmniejsze podejrzenie. Znane mu były zresztą ważniejsze jeszcze tajemnice, a o tych się policya nie dowiedziała.

Informator „Diła" przypuszcza, że Bagrow nie utrzymywał stosunków z policyą dla pieniędzy, lecz w tem błędnem, a przez innych także podzielanem mniemaniu, iż jako jej konfident, skuteczniej służyć może celom rewolucyjnym.

Naczelnik „ochrany" kijowskiej i Bagrow.

Kijów. Obecnie wychodzą na jaw następujące nowe jeszcze szczegóły zamachu: Mianowicie początkowo Bagrow przyszedł do teatru bez rewolweru z obawy rewizyi przy wejściu. Wchodzącego powtórnie do teatru już z rewolwerem w kieszeni zatrzymał żandarm, kwestyonując tożsamość jego osoby. Ale naczelnik „ochrany" Kuljabko rozkazał go wpuścić na swoją odpowiedzialność.

Według krążących pogłosek, naczelnik „ochrany" kijowskiej Kuljabko będzie oddany pod sąd za bezczynność władzy. Kiedy nareszcie, po dwukrotnych daremnych wezwaniach prokuratora, Kuljabko przybył wezwany po raz trzeci, był wzburzony, tak, że płakał i prosił o pozwolenie napisania zeznań swych w domu.

Aresztowania w Kijowie.

Kijów. Aresztowania w kołach adwokackich trwają w dalszym ciągu. Dotąd aresztowano 150 osób, przeważnie znajomych Bagrowa.

Obawa pogromu żydów.

Petersburg. W mieście panuje wzburzenie. Dniem i nocą przeciągają patrole ulicami miasta. **Zachodzi obawa pogromu żydów.**

Wśród żydów panika nie ustaje. Opuszczają oni Kijów masowo. Wprawdzie w imieniu zastępcy prezesa ministrów Kokowcewa oznajmiono ludności, że do żadnych rozruchów władze nie dopuszczą. Pomimo to członkowie Związku „prawdziwych Rosyan" **grożą pogromem** i nawet wymieniają jako dzień na ten cel wybrany 25 września.

Choroba córki Stołypina.

Kijów. Młodsza córka Stołypina znajduje się w majątku jego, w gubernii kowieńskiej, gdzie chora jest na szkarlatynę. Dowiedziawszy się o zamachu, dokonanym na ojca, zachorowała nadto na wstrząśnienie nerwowe.

Zegarek Stołypina.

Kijów. Stwierdzono, że podczas zamachu zginął prezesowi Rady ministrów zegarek złoty z monogramem; za zwrot zegarka ogłoszono nagrodę. (Ładne było to „dworskie" towarzystwo w teatrze!).

Carylubni Czesi

Prezydent „czeskiej rady narodowej" dr Podlipny wysłał w niedzielę do Stołypina telegram, w którym między niemi powiada, że każdy rosyjski i *słowiavski patryota* i każdy człowiek kulturalny, potępić musi ten zbrodniczy zamach. — „Czas" prof Masaryka zaznacza, że Podlipny nie był upoważniony do takiej carolubnej depeszy.

Z sali sądowej.

Wielki proces polityczny: P. Stapiński przeciw „Ojczyźnie",

Przed trybunałem przysięgłych pod przew. st. r. dra Jasiewicza, rozpoczęła się dzisiaj rozpisana na dwa dni rozprawa przeciw p. A. Nowakowi, redaktorowi nar. dem. tygodnika „Ojczyzna", o obrazę czci, popełnioną drukiem na osobie posła Stapińskiego. Oskarżonego broni adw. dr Rowiński, nieobecnego oskarżyciela p. Stapińskiego zastępuje adw. dr Bardel. Na sali publiczności mało, o niezwykłem jednak zainteresowaniu się tym niecodziennym procesem politycznym świadczy zupełny komplet ławy dziennikarskiej, na której oprócz sprawozdawców miejscowych, zasiedli korespondenci dzienników lwowskich i warszawskich. Już przed rozpoczęciem rozprawy wiadomo na sali, że rozprawa dzisiejsza będzie odroczoną, gdyż oskarżony zaofiaruje obszerny dowód prawdy. — Rozprawa miała przebieg następujący:

Po wylosowaniu i zaprzysiężeniu ławy przysięgłych odczytano

Akt oskarżenia.

Poseł Jan Stapiński, oskarża p. Andrzeja Nowaka, redaktora tygodnika „Ojczyzna", o to, że w nrze 38 tego pisma z dnia 18 września 1910 r. zamieścił artykuł p. t.: „Nowinki z naszego życia", w którym obwinił oskarżyciela o czyny niehonorowe, mogące go w opinii publicznej poniżyć. W artykule tym znajduje się ustęp następujący: „Prezes ludowców sprzedał się znowu. Po kamienicach jest dom parterowy, jako dar posła. W ciągu dwóch lat sprzedał się Stapiński ś. p. Potockiemu i Hupce za mandaty i pieniądze na wybory, Czechom za 340.000 kor., rządowi i Bilińskiemu za 2 miliony, żydom za 150.000 koron i teraz Długoszowi. Od ilu wziął po cichu, nie wiemy. Ładny obrońca i przyjaciel chłopów".

Poseł Stapiński w akcie oskarżenia oświadcza, że od żadnej z osób w tych ustępach wymienionych nic dla siebie nie otrzymał i nie sprzedawał się nikomu, a poseł Długosz, jako członek stronnictwa ludowego i jego kolega, umożliwił mu tylko przez udzielenie dobrze zabezpieczonej pożyczki hipotecznej kupno małego domku parterowego.

Przewodniczący dr Jasiewicz przystępuje do przesłuchania oskarżonego p. Nowaka, który do winy się nie poczuwa. „Ojczyzna", jako organ stronnictwa nar. demokr. konsekwentnie od szeregu lat zwalcza p. Stapińskiego, którego uważa za szkodnika dla kraju. Dlatego oskarżony był bardzo zdziwiony, że p. Stapiński o tę notatkę skarżył do sądu, tem bardziej, że różne dzienniki ustawicznie podnosiły podobne zarzuty przeciw p. Stapińskiemu, a on nie wnosił skargi. Imieniem redakcyi „Ojczyzny" podejmuje oskarżony najobszerniejszy dowód prawdy na okoliczności w inkryminowanym artykule przywiedzione. Zresztą jest notoryczną rzeczą, że p. Stapiński nadużywał swoich wpływów politycznych dla celów osobistych, co nawet w łonie jego własnego stronnictwa wywołało silną opozycyę i doprowadziło do utworzenia frondy.

Dr Bardel: Pan to mówił, że Stapiński sprzedał ludowców stańczykom. Czy to możliwe? Czy pan jako nar. demokrata mógłby sprzedać swoje stronnictwo ukraińcom?

Oskarżony: Porównanie bardzo dziwne. Jeżeli podobne twierdzenie postawiłem, to miałem tylko na myśli, że p. Stapiński kupczył swoimi wpływami politycznymi.

Dr Rowiński przedkłada obszerne wnioski dowodowe na okoliczności przez oskarżonego na dzisiejszej rozprawie przywiedzione. Według wniosków tych ma być przesłuchanych 30 świadków, z których najważniejsi są następujący:

Władysław Długosz, poseł do Rady państwa i Sejmu na okoliczność: że pożyczył w roku 1908 p. Stapińskiemu kwotę 30.750 koron na $4^{3}/_{4}$ proc., a w roku 1910 kwotę 28.000 koron na 5 proc. i że dzięki temu p. St. w roku 1908 nabył dom przy ul. Krótkiej l. 6, zaś w roku 1910 dom w Dębnikach bez własnego kapitału, że łożył z własnych funduszów znaczne kwoty na pokrycie wydatków połączonych z założeniem względnie prowadzeniem „Gazety Powszechnej", wychodzącej w Krakowie, oraz z założeniem i prowadzeniem ludowego Towarzystwa ubezpieczeń „Wisła", tudzież Banku ludowego, że zobowiązał się pokryć z własnych funduszów część deficytu Banku parcelacyjnego we Lwowie, że w roku 1909 przyczynił się znaczną kwotą do pokrycia sumy 40.000 kor. wypłaconej organizacyi robotników ludowców w Borysławiu w zamian za odstąpienie robotników od żądania ośmiogodzinnej szychty i wniesienie odpowiedniego memoryału do parlamentu, że w roku 1909 chcąc uwolnić p. St. od pewnych zobowiązań, jakie tenże zaciągnął wobec firmy Popper w Wiedniu, prowadzącej handel drzewem, zwrócił jej z własnych funduszów kwotę 25.000 koron, że bliższe stosunki z p. St. łączą go dopiero od r. 1908, w którym to czasie p. Długosz wystąpił ze stronnictwa dem. narod.

Dr Szymon Szajowicz, właściciel domu komisowego z Czerniowiec na okoliczność: że Długosz należał do głównych wierzycieli p. S., że był on wskutek tego od niego zależny, że p. S. wyrobił przeniesienie na Długosza koncesyi na Bank

ludowy, która przedtem opiewała na jego nazwisko i że koncesyętę nabył „Landerbank“ w Wiedniu, za co p. S. otrzymał znaczną część ze sumy 200.000 koron wypłaconej tytułem ceny kupna koncesyi.

J. Eksc. Dawid Abrachamowicz na okoliczność, że w roku 1908 p. S. zawarł z krakowską partyą konserwatywną układ w przedmiocie wzajemnego popierania się za cenę mandatów, za cenę koncesyi na Bank ludowy i za koncesyę na Tow. asekuracyjne „Wisłę“.

P. Gustaw Szaszkiewicz na okoliczność, że był obecny w r. 1908 podczas rokowań p. Stapińskiego z przedstawicielami stronnictwa konserwatywnego, których przedmiotem było nakłonienie p. S. do zaniechania walki ze stronnictwem konserwatywnem w zamian za co przyrzekano p. S. 200.000 kor. na wybory.

P. Zdzisław br. Tarnowski w Dzikowie p. Tarnobrzeg na okoliczność, że w r. 1908 przyszedł do skutku układ między p. Stapińskim a prawicą narodową, obejmującą konserwatystów zachodnio-galicyjskich, których prezesem jest świadek, w myśl którego to układu przyrzeczono p. Stapińskiemu w zamian za zaprzestanie walki politycznej 200.000 kor. na wybory.

Na okoliczność stosunku p. Stap. z Czechami domaga się Dr Rowiński przesłuchania posłów czeskich Dra Kramarza, Choca i Kotlarza

Były poseł prof. Sikorski, zezna, że p. Stapiński, będąc w zawisłości od rządu i J. E. Bilińskiego, popierał bezwzględnie wszelkie żądania J. E. Bilińskiego, jako ówczesnego ministra skarbu a w szczególności także — z oczywistą szkodą kraju — rekompenzaty kanałowe.

Paweł Stwiertnia, były wiceprezes Koła polskiego, na okoliczność, że w marcu 1910 r. po uzyskaniu 2,000.000 koron na Bank parcelacyjny, na jednem z posiedzeń komisyi parlamentarnej Koła polskiego, pan St. powiedział dosłownie: „ja muszę rząd popierać, bo rząd zachował się wobec mnie tak, jak żadne z polskich stronnictw“. — „Gdyby nie pomoc rządu, to nie pozostałoby mi nic innego do zrobienia, jak w łeb sobie strzelić lub do Ameryki uciekać“.

Dr Stefan Frankel, adwokat we Lwowie, na okoliczności, że Bank parcelacyjny pozostawał pod wpływami p. Stapińskiego i jego najbliższych i że p. St. był silnie zainteresowany losami Banku parcelacyjnego.

Jan Dąbski, współpracownik „Kuryera Lwowskiego“, na okoliczność, że p. St. prowadzi politykę czysto osobistą, kaptuje ludzi agencyami „Wisły“, posadami w Banku parcelacyjnym i ludowym, że p. St. wiedział o nadużyciach w Banku parcelacyjnym i że cynicznie oświadczał: „idea to nic, pieniądze to grunt“, oraz że p. St. prowadził politykę osobistą, z której ciągnął osobiste zyski wreszcie

J. Szancer w Krakowie, na okoliczność, że p. Stapiński pobierał z Towarzystwa ubezpieczeń „Wisła“ duchody z tytułu kosztów podróży w sprawach „Wisły“ i Banku ludowego, oraz za ogłoszenia w swym „Przyjacielu Ludu“.

Dr Bardel sprzeciwia się dopuszczeniu większej części tych wniosków, gdyż nie mają one nic wspólnego z zaskarżonym artykułem. Zgadza się na przesłuchanie eksc. Abrahamowicza i hr. Tarnowskiego, gdyż każde stronnictwo podczas wyborów szuka sojusznika, z którym dąży do wspólnego celu. Pos. Stapiński okazał wiele zręczności, zawierając sojusz z konserwatystami, gdyż dzięki temu sojuszowi stronnictwo ludowe uzyskało w r. 1907 przy wyborach do Sejmu 20 mandatów — przedtem miało dwa — a i obecnie przy wyborach do parlamentu zyskało kilka mandatów. Wezwaniu posłów czeskich sprzeciwia się, gdyż zostali oni powołani tylko dla senzacyi.

Dr Rowiński w replice zaznacza, że stronnictwo nar.-demokr. wcale nie odmawia zręczności panu Stapińskiemu, jest jednak zdania, że „zręczność“ jego stanowczo przekracza granice, zakreślone etyką.

O godz. 11·30 zarządził przew. dr Jasiewicz półgodzinną przerwę, poczem ogłosił uchwałę, iż trybunał przychylił się częściowo do wniosków obrony i uchwalił z 30 zaofiarowanych dopuścić 21 świadków, między którymi znajdują się posłowie czescy, eksc. Abrahamowicz, br. Tarnowski, pos. Długosz i dr Szajowicz. Natomiast odmówiono wezwaniu świadków p. Szancera i dra Fränkla. — O godz. 12 zamknął przew. dr Jasiewicz rozprawę.

Tak tedy cała sprawa wraca ponownie do stadyum śledczego, a termin następnej rozprawy przed przysięgłymi zostanie podany w drodze pisemnej do wiadomości stron.

Krwawe rozruchy w Wiedniu.

Zarządzenia policyi. — Groźba stanu wyjątkowego. — Pogotowie wojskowe. — Straż w pałacach dworskich. — Aresztowania.

Wiedeń. W poniedziałek po południu ogłoszono na rogach ulic rozporządzenie, mocą którego bramy wszystkich domów w Ottakring mają być **zamykane o godzinie 8 wieczorem,** zaś restauracye o godzinie 9 wieczorem. Rozporządzenie takie równa się częściowemu stanowi oblężenia. Gdyby te środki okazały się niedostateczne, **zaprowadzone zostaną sądy doraźne.**

Cała załoga wiedeńska stoi w pogotowiu. Sprowadzono nadto posiłki z Berna, St. Pölten, Wiener-Neustadt, Stoekerau i z Szopronia. Wszyscy żołnierze stoją w t. zw. „*Strenge Bereitschaft*“ i mają po 120 ostrych naboi.

Celem ochrony budynków dworskich i gmachów publicznych wydano specyalne dyspozycye. W myśl tych dyspozycyj silne oddziały wojska **obsadziły Belweder i pałac dworski** w Augarten. Do **Schoenbrunnu** zostawiono tylko jedno wejście. Załogę w Schoenbrunnie zwiększono o kilka batalionów piechoty.

Do tej chwili **aresztowano 263** osoby, z czego 150 osób odstawiono zaraz do sądu. Między rannymi jest 22 policyantów i żołnierzy, oraz 10 przywódców socyalistycznych.

Sytuacya w poniedziałek wieczorem w Ottakringu.

Wiedeń. O godz. 8-ej wieczorem w Ottakringu poczęto stawiać **nowe barykady.** Panuje tam silne wzburzenie. W wielu punktach dzielnicy stoi wojsko.

Na Thalienstrasse zbudowano barykadę z taczek i innych narzędzi, nagromadzonych do budowy kanału, na 2 metry wysoką, z poza której rzucają kamieniami. Wojsko opróżniło ulice.

Sytuacya w Ottakring była tem groźniesza, że wszystkie latarnie zostały tam zniszczone, wskutek czego panują zupełne ciemności.

Bramy i restauracye oraz sklepy zostały w myśl polecenia policyi o godzinie 8 wieczorem zamknięte.

Przez cały dzień **panował spokój**; na ulicach jednak był olbrzymi ruch. Kilkakrotnie wojsko opróżniało ulice.

Obrazki z niedzielnych rozruchów.

W demonstracyi przed ratuszem i w śródmieściu wzięło udział pono 140.000 ludzi. Policya i wojsko, widząc wzburzenie tłumu, zachowywały się nadzwyczaj ogiędnie, unikały wszelkich sposobności do starcia. — (Mimo to „Arbeiter Ztg“, która wczoraj uległa konfiskacie, pisze, że widok wojska sprowokował masy).

I tak n. p. gdy po skończonem zebraniu na placu przed ratuszem, tłum ruszył w pochód, zewnętrzne bramy Burgu cesarskiego natychmiast zamknięto i **usunięto posterunek wojskowy,** który tam sprawuje wartę.

Pod Bellaria przyszło do starć z policyą i wojskiem. Tłum był niesłychanie podniecony. Demonstranci prowokowali żołnierzy drwiącymi okrzykami. Od strony Bellarii ukazała się kompania 32 pułku piechoty i kompania Deutschmeistrów. Z tłumu poczęto wołać do żołnierzy: „*Czyście głodni? Czyście już dostali dzisiaj jeść?*“

W chwili największego napięcia rozgrywały się zupełnie rewolucyjne sceny. Jakiś robotnik, występując z tłumu, stojącego naprzeciw policyi i wojska, rozerwał koszulę na piersiach i krzyknął: „Rąbcie!“ Kobiety znosiły kamienie do tłuczenia szyb, biegnąc nieraz spory kawał drogi i wracając obładowane pociskami. Inne podżegały mężczyzn do oporu policyi i zachęcały do walki. Nieustannie brzmiały okrzyki kobiet:

— Podrożało mięso! Podrożał spirytus, cukier, węgle! Nie możemy egzystować!

Jeden z *dworskich pojazdów,* przejeżdżający w czasie demonstracyj przez Ringstrasse, został napadnięty przez ekscedentów, którzy wybili w nim szyby. (W powozie siedziała jednak tylko służba).

W Ottakring dzielnicy robotniczej, „lumpenproletaryat“ **szalał jak dzicz.** Rozbijano latarnie, wozy tramwajowe, **rabowano sklepy,** w fabryce wyrobów platerowanych „Argentor“ splądrowano magazyn... Zwłaszcza, gdy zmrok zapadł, zaburzenia przybrały charakter groźnych zamieszek. Tłum wdarł się do szkoły przy placu Hofera. Zdemolowano kompletnie urządzenie wewnętrzne, nakoniec **podłożono ogień**, rzucając weń bibliotekę i podsycając płomienie naftą. Ruszono pod drugą pobliską szkołę, lecz tam stało już wojsko, aby bronić budynku. Z tłumem połączył się drugi strumień, idący do Domu robotniczego, gdzie rozgrywały się demonstracye. Na wojsko posypały się kamienie, jeden zranił w głowę porucznika, dowodzącego oddziałem. Gdy ekscedenci rzucili się na ajenta policyjnego i zaczęli go bić w straszny sposób, porucznik zakomenderował „Laden!“ w nadziei, że na widok nabijanych karabinów tłum się zastraszy. Tymczasem posypał się nowy grad kamieni. Jeden uden uderzył w głowę pewnego plutonowego. Wówczas, jak opowiadają świadkowie, ów plutonowy dał ognia sam, za nim poszli inni. Na miejscu zginął robotnik Ploetzenberger, jakaś 15-letnia dziewczyna poniosła ranę ciężką. (Przypomina to Drohobycz, jednak znamienną jest różnica: w Drohobyczu od salw padło 20 ludzi trupem, w Wiedniu zabito 1 osobę... (W stolicy władze i wojsko umieją oględnie postępować. *Przyp. red.*).

Według relacyi naocznych świadków zdemolowana szkoła na Ottakringu wygląda strasznie. Przedewszystkiem rano cała ulica była jeszcze zasypana odłamkami szkła i kawałkami połamanych drewnianych przedmiotów. W szkole niema ani jednego okna, ani jednych drzwi. Obramowania okien i drzwi wypalono. Wewnątrz ławki i stoły są poniszczone, bądź popalone. Spalono też biblioteczkę szkolną i katalogi, słowem wszystko, co było pod ręką.

Sąsiedzi opowiadają, że kiedy przybyła ochotnicza straż pożarna, rzucono się na strażaków i pobito do krwi naczelnika. Dopiero wojsko i policya musiały straży ogniowej torować drogę.

Wiedeń. Jeden z funkcyonaryuszy policyi oświadcza w „N. Fr. Presse“, demonstranci mieli ze sobą *szmaty nasycone naftą*, z czego wnosi, że zaburzenia **były z góry przygotowane**.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Dzienniki wiedeńskie winę zaburzeń przeważnie składają na „lumpenproletaryat“, a uniewinniają zorganizowanych socyalistów. — „Fremdenblatt“ i katol. „Reichspost“ atakują bardzo ostro socyalistów. — „Fremdenblatt“ stwierdza, że partya socyalistyczna tym razem odwołała swoich „ordnerów“. „Fremdenblatt“ grozi następnie ogłoszeniem sądów doraźnych w razie powtórzenia się ekscesów.

„Reichspost“ pisze, „że to, co onegdaj w Wiedniu się stało, bynajmniej nie jest wybuchem chwilowej namiętności, ale świadomie przez socyalistycznych przywódców przygotowaną rewoltą. Najwyższy czas, aby rząd zdobył się na energię“.

Liberalne dzienniki na ogół protestują przeciw „sądom doraźnym“ w stolicy.

„Neue Freie Presse“ protestuje także przeciw strzelaniu i twierdzi, że gdyby użyto *większej ilości* wojska, nie potrzeba było strzelać.

„N. W. Tagblatt“ podnosi, że w Wiedniu od czasów ogłoszenia konstytucyi nie było „sądów doraźnych“.

Instytucyę tę zaprowadził raz bar. Gautsch w Pradze, a drugi raz bar. Bienert również w Pradze przed trzema laty. Nie można sobie tego wyobrazić, aby sądy doraźne z katem i szubienicą pojawiły się na ulicach miasta Wiednia.

Drożyzna nie jest kwestyą klasową, lecz dotyka wszystkie warstwy. Ekscesami po jednej stronie, a sądami doraźnemi po drugiej stronie nie można tej klęsce zaradzić, nie można spowodować potanienia mięsa i chleba.

„N. W. Tagblatt“ występuje przeciw temu, aby niedzielne ekscesy nazywać rewoltą. Tego rodzaju głosy z pewnością nie przyczynią się do uspokojenia. Zajścia niedzielne były brzydkie, ale nie były rewolucyjne. Rewolucya zupełnie inaczej się wyraża. Ekscesów tych nie można pochwalać, należy atoli porównać niedzielne zajścia w Wiedniu z zajściami we Francyi lub Belgii, a okaże się, że ocenia się je u nas przesadnie.

„Die Zeit“ twierdzi, że piąty stan — pospólstwo — wykonał w niedzielę czyny, którymi socyalna demokracya groziła.

Rząd musi przyjść szybko z pomocą w dwóch kierunkach: uśmierzyć wzburzenie i usunąć drożyznę, ponieważ zajmowanie dalej wyczekującego stanowiska może się stać katastrofą.

Proces hr. Ronikiera.

Z Warszawy piszą nam:

Opinia publiczna, prawie zupełnie przekonana o winie Ronikiera, zachwiała się nieco w tej pewności po przemówieniach obrońców Ronikiera, adw. Makowskiego i Bobriszczew-Puszkina, którzy umiejętnie odsłonili słabe strony aktu oskarżenia i wskazali na rażące **braki i niedokładności** śledztwa. Zwłaszcza krytyka sądownictwa rosyjskiego w Królestwie, wypowiedziana przez petersburskiego prawnika Bobriszczewa, wywołała silne wrażenie w Warszawie. Argumenty obrony i wątpliwości, przez nią podnoszone, zapewne podziałałyby silnie na opinię ławy przysięgłych: ale sądów przysięgłych niema w Królestwie, a trybunał złożony z sędziów-prawników, pono stosujących się w zupełności do poglądów wpływowego prokuratora, nie zechce prawdopodobnie zbyt skrupulatnie wnikać w sprawę, skoro nie czynił tego w toku postępowania dowodowego.

Obaj obrońcy wypowiedzieli przypuszczenie, iż oskarżenie ukuto sztucznie pod wpływem uprzedzenia starego Chrzanowskiego. Obaj widzą też w Ronikierze nie symulanta, lecz człowieka dotkniętego psychozą więzienną. Obaj też należycie zironizowali osobliwe poglądy pewnych literatów i lekarzy, którzy opierali swe przekonanie o winie Ronikiera przeważnie tylko na jego pracach literackich, w których za temat brał obrazy przestępstw. Więc Dostojewski i Gorkij musieliby być, jeżelibyśmy sądzili po ich dziełach, także chyba zbrodniarzami?

Adw. petersburski Bobriszczew-Puszkin na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że kwestya stanu umysłowego hr. Ronikiera jest dlań obojętną. „Bronię nie dlatego, że mój klient jest niepoczytalny, lecz dlatego, że nie popełnił zabójstwa. Muszę jednak odeprzeć zarzut, że hr. R. symuluje i że w ten sposób sam się pogrąża bo nie chce mówić. Ale ponieważ stoję przed gremium sędziów-prawników, więc nie potrzebuję dowodzić,

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

142 (Ciąg dalszy).

— Więc zakochała się w tym zuchu?

— Być może... Tego też obawia się ojciec jej, ojciec Flory de Roncherolles...

Król zbladł. Usta jego wyrzuciły przekleństwo, oczy zapłonęły.

— Kiedy schwycą tego Królewicza — wybełkotał drżącemi usty — niech mię uprzedzą, chcę widzieć, jak go wieszać będą...

— Stanie się według woli Waszej, Najjaśniejszy Panie!...

A więc Roncherolles przyłapawszy córkę w chwili, kiedy miała zamiar uwolnić włóczęgów, zamknął ją i trzymał pod aresztem, aż do dnia dzisiejszego, chociaż sam wściekał się, że jej cierpienia zadaje. Ale raczej wolałby ją widzieć umarłą, niż zakochaną we włóczędze... Wobec tego szuka ratunku w wydaniu jej za mąż. Zna on Florę, wie, że skoro raz przysięgnie wierność u stóp ołtarza, przysięgi nie złamie. Jako dziewczyna, Flora jest zdolną do wszystkiego i Roncherolles wszystkiego się z jej strony obawia, lecz skoro ją wyda za mąż, już ta troska z głowy jego spadnie. I dlatego to właśnie, pragnie rozstać się z tem ukochanem dziecięciem, które inaczej pewnie jak skarb najdroższy zachowałby dla siebie.

Król nie dawał odpowiedzi, Słuchał głosu swej namiętności. Tylko od czasu urywane słowa wyrywały się z jego ust.

Zrozumiał je jednak wytrawny dworak, gdyż pochylając głowę, rzekł:

— Najjaśniejszy Panie! To nie ulega wątpliwości i jeżeli Florą wydamy za mąż, kaprys ten jej rozwieje się... prócz tego... wszak włóczęga będzie powieszony. My zaś, Najjaśniejszy Panie, nie potrzebujemy znów tak bardzo obawiać się tej wierności małżeńskiej... już to nie po raz pierwszy takie zapory przełamujemy...

— Więc dobrze! — odezwał się Henryk II. głośno, bardzo zadowolony, że dworak należycie jego wolę pojął. — Chcę, ażeby to małżeństwo zostało zawarte.

Saint André odwrócił się i uczynił znak Roncherolles'owi.

W tejże chwili król poczerwieniał tak silnie, że aż czoło pokryło mu się rumieńcem, a potem zbladł, wstał i upadł w tejże chwili na fotel... Dyszał ciężko.

To Flora szła, prowadzona pod rękę przez ojca.

Szła z tym niezrównanym wdziękiem, jaki przewyższa piękność samą, ze szlachetną godnością i z nieśmiałą pewnością, piękna, lecz nie pięknością martwej statuy.

I wokoło niej szmer uwielbienia... Muzyka grać przestała... Ileż serc pojęło w tej chwili znaczenie tego tak rzadko zrozumiałego słowa: „miłość, jak piorun“.

Diana z Poitiers spoglądała z posępną ciekawością na tę nową gwiazdę, Marya Stuart odczuła tę piękność umysłem artystki i poetki.

— Ach! Cudne dziecię! — zawołała, składając ręce w zachwycie, niepomna, iż sama jest jeszcze dziecięciem.

I było to, jakby hasło istnego hymnu pochwał które wokół niej wybuchły.

Lecz król dał znak. Czuć w nim było nieokreśloną zazdrość nawet wobec tych bezimiennych hołdów.

I dworacy posłuszni zamilkli.

— Najjaśniejszy panie! — począł Roncherolles, a rozpacz drżała w jego głosie. — Racz pozwolić przedstawić ci moją córkę, narzeczoną wice hrabiego Rolanda de Saint-André i prosić o zezwolenie na to małżeństwo, przez obie rodziny zarówno pożądane.

Westchnął i urwał.

— Zbliż się, wice hrabio! — rzekł król akcentem groźby. — Pani! — zwrócił się do Flory, a głos jego zadrżał — szczęśliwy jestem, iż mogę udzielić twemu ojcu żądanego zezwolenia. Powierzę twemu przyszłemu małżonkowi urząd, jaki będzie dowodem mego weń zaufania. (Roland na te słowa przykląkł prawie). A ciebie pani, jest zamiarem naszym wyposażyć... I wolą jest naszą, aby małżeństwo to odbyło się bez zwłoki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że milczenie oskarżonego to nie jest przyznaniem się do winy".

Hipotezy obrońcy co do właściwego przebiegu zbrodni.

„Nie do mnie — w ten sposób zakończył swe przemówienie obrońca — należy budowanie hypotez możliwego obrazu zbrodni, to obowiązek oskarżenia — jednak słów kilka poświęcić temu muszę. Dlaczego wybrano pokoje umeblowane — po co przez kilka miesięcy trzymano mieszkanie — czyżby zwłaszcza w czasach obecnych, kiedy życie ludzkie jest tak tanie — trzeba było czynić aż tyle przygotowań, nie dało się wynająć z b i r ó w? Na Kaukazie jest podobno taksa: kulą 5 rb., bez strzału 3 rb. To pewnie trochę drożej.

Dalej czas — przez kilka miesięcy trzymano mieszkanie, aby wybrać na zbrodnię dzień, kiedy żona hr. Ronikiera była w ostatnim o k r e s i e s ł a b o ś c i, a mąż jej tyle wykazał tkliwości i obaw, aby jej zmartwienia nie zaszkodziły. Wreszcie n a r z ę d z i a — jakieś dłuto — wygląda to już zbyt nieprawdopodobnie, wygląda na zbyt niespodziewaną, nieobliczoną napaść. Między poszczególnemi poszlakami niema żadnego związku organicznego. A czyż nie można przypuszczać, że rewolwer został podłożony przez Zawadzkiego, kiedy ten spostrzegłszy trupa i chcąc uniknąć przykrości chciał symulować samobójstwo? Czy niemożliwe, że St. Chrzanowski miał jakiś stosunek z wiedzącą m ę ż a t k ą i został niespodziewanie przyłapany przez męża, który mógł kupić milczenie Zawadzkiego? Czy niemożliwe, że Chrzanowski poznał na ulicy dziewczynę upadłą, a nie wiedząc z kim ma do czynienia, zakochał się w niej — mógł opiekun dziewczyny, sutener żądać pieniędzy i zabić Chrzanowskiego? Tym ludziom to tak łatwo. Mógł wreszcie słyszeć ów lokator, co nocował w numerze poprzedniej nocy, że przyjedzie bogaty obywatel, zaczaić się na pawlacu i zabić Chrzanowskiego dla rabunku. Wszystko możliwe — a tam, gdzie kilka hypotez, trzeba wybierać tę, co uniewinnia oskarżonego".

Ronikier płacze. Sala bije oklaski.

Obrońca zakończył:

„W tym ciężkim trudzie, jaki przedsiębrałem, w jednem czerpię siły — to obraz ż o n y oskarżonego, na łożu boleści, jak jedną rękę wyciągnęła ku niebu, a drugą błogosławiła mnie, gdym szedł bronić hr. Ronikiera".

Podczas ostatnich słów obrońcy, R o n i k i e r w y b u c h ł g ł o ś n y m p ł a c z e m. Rozprawę na tem odroczono.

Gdy sąd opuszczał salę, rozległy się w dowód uznania dla Bobriszczewa-Puszkina *gromkie oklaski*.

Zamiar samobójczy Ronikiera. Tajemniczy weksel.

Zamknięty w więzieniu hr. Ronikier niedawno temu prosił lekarza więziennego, aby dał mu jakikolwiek środek nasenny, gdyż w ostatnich czasach zaczął cierpieć na bezsenność. Doktor zapisał mu „Veronal", po proszku dziennie. Po tygodniu hr. Ronikier oświadczył, że proszki słabo działają i prosił o powiększenie dozy, ale doktor mu odmówił. Nazajutrz hr. Ronikier znów zaczął prosić doktora o powiększenie dozy, a prosił tak natarczywie, iż obudził podejrzenie, czy nie zbiera on proszków, żeby się otruć, zażywszy jednocześnie wszystkie. Doktor zakomunikował swe podejrzenia naczelnikowi więzienia, który wraz z lekarzem zrobił w celi Ronikiera niespodzianą rewizyę. Potwierdziła ona w zupełności podejrzenia doktora: wykryto mianowicie wszystkie 8 proszków „Veronalu" nietknięte. Prócz tego rewizya wykryła u hr. Ronikiera *blankiet wekslowy na 5000 rb. z podpisem Ronikiera, napisany na imię jakiegoś Mikity Nazarowa*. Co to za jeden — nie udało się wykryć, R o n i k i e r z a ś n i e c h c i a ł u d z i e l i ć żadnych wyjaśnień w tej mierze. O powyższem spisano protokół, który przesłano prokuratorowi warszawskiego sądu okręgowego.

Z kraju.

Z Bochni donoszą: *(Z Wydziału powiatowego i Rady miejskiej)*. Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału pow., na którym na wniosek Dra Kiernika, uchwalono utworzyć komitet ratunkowy z p. Ruebenbauerem na czele, celem przyjścia z pomocą pogorzelcom wsi Damienice. Zaraz na posiedzeniu zebrano kilkadziesiąt koron, a wobec wyasygnowania przez Wydział pow. i Dyrekcyę pow. i m. Kasy Oszczęd. znaczniejszych na ten cel kwot już dzisiaj komitet ratunkowy rozporządza funduszem około 1000 k. Poseł Ruebenbauer interweniował w zarządzie lasów w Stanisławicach o sprzedaż po zniżonej cenie drzewa budulcowego pogorzelcom. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono również odnieść się przez tutejsze starostwo do Namiestnictwa z prośbą o pomoc dla całego powiatu z powodu b r a k u p a s z y dla bydła, której wskutek długotrwałej posuchy w naszym powiecie zupełny jest brak.

Pierwsze po feryach posiedzenie rady miejskiej było wcale ożywione. Interpelował Dr Kiernik w sprawie urzędowania budowniczego Kotłowskiego, które dało powód do licznych skarg wśród obywateli a szczególnie rzemieślników. Burmistrz dr Maiss odpowiedział, że dochodzenia dyscyplinarne w tej sprawie już są w toku, a o wyniku tychże na następnem posiedzeniu zda sprawę. Ciekawy będzie wynik tych dochodzeń. Na posiedzeniu tem uchwalono przedłużyć wodociągi miejskie na przedmieście Wojtostwo. Budowa tych wodociągów ma się jeszcze w tym roku rozpocząć. Nadto poruszono sprawę oświetlenia elektrycznego miasta i budowy nowego domu ubogich. Wreszcie uchwaliła rada miejska na wniosek dra Kiernika uwolnić biednych prowizorycznych górników od opłat wodociągowych w połowie — natomiast nie zgodziła się rada, aby wszystkich bez wyjątku tj. także zamożnych prowizorycznych górników uwalniać od tych opłat.

Zakład Jezuitów w Chyrowie obchodził onegdaj 25-lecie swego istnienia.

Wybór posła w Złoczowie.

Wybór uzupełniający jednego posła z okręgu złoczowskiego w miejsce Breitera, który mandat swój złożył, naznaczono na dzień 28 listopada.

Jak słychać, o mandat ten ubiegać się będą dr S t a r z y ń s k i, adwokat wiedeński S e g a l l (syonista, popierany podobno przez posła Breitera), dr G o l d i dr B a t t a g l i a.

Co słychać w mieście?

Miejska reforma wyborcza.

Na dzisiejszem posiedzeniu miejskiej komisyi statutowej magistrat, jak się dowiadujemy, przedłoży cały m a t e r y a ł s t a t y s t y c z n y, mogący komisyi posłużyć za substrat do obrad. Magistrat, w myśl życzeń komisyi, opracował szczegółowo wszystkie a l t e r n a t y w y i przedstawił w cyfrowem ujęciu rezultaty poszczególnych projektów reformy wyborczej. Wobec tego sprawa reformy miejskiej posunęła się o znaczny krok naprzód i mogłaby sie rychło skrystalizować w konkretnym kształcie, jeżeli stronnictwa radzieckie uznają tę sprawę za p i l n ą i porozumieją się co do zasad reformy.

Z Teatru miejskiego. Repertuar bieżącego tygodnia obejmuje następujące sztuki: we wtorek „Demon ziemi" 5 gościnny występ p. Mrozowskiej, we środę „Damy i huzary" (popularne), we czwartek „Demon ziemi" 6 gościnny występ p. Mrozowskiej, w piątek „Panna Maliczewska". Rolę Boguckiego objął p. Junosza.

Na Dar Grunwaldzki. Ogółem deklarowano do 31 sierpnia r. b. k. 1,596.608 h. 83, a wpłacono gotówką k 667.523 h. 84.

Wiec urzędniczy. Posiedzenie **delegatów stowarzyszeń urzędniczych** w sprawie zwołania ogólnego wiecu drożyźnianego odbędzie się we czwartek 21 bm. o g. 8 w. w lokalu Związku ekon. przy ul. Jagiellońskiej (a nie we środę, jak poprzednio doniesiono).

Stow. „Gwiazda" (ul. św. Jana l. 2) rozpoczęła z dniem 17 bm. szereg kompletów co niedzielę. Początek o godzinie 5 po południu koniec o 10 wieczór. Nadto udzielaną będzie w stow. nauka tańców po umiarkowanych cenach pod kierownictwem rutynowanego tancmistrza. Wpisy codziennie między godz. 6—8 wieczór.

Ćwiczenia wojskowe z minami. W dniu 21 bm. począwszy od g. 9 przed poł. odbywać się będą na mały rozmiar ćwiczenia 9 batalionu pionierów z minami wybuchowemi na placu wojskowym w pobliżu bastyonu tuż przy głównym gościńcu warszawskim (za laskiem „Metz").

W czasie tym wojskowy plac ćwiczeń będzie zamknięty kordonem wojskowym, a dostęp dla cywilnej publiczności jest niedozwolony.

„Krowoderskie zuchy" na prowincyi. Drużyna teatru ludowego z Krakowa wyjechała we wtorek 19 bm. pod wodzą autora Stefana Turskiego do większych miast Galicyi, gdzie da szereg przedstawień tej ciekawej sztuki, która zdobyła sobie takie olbrzymie powodzenie w Krakowie i Lwowie.

Personal artystyczny składa się z tych artystów, którzy brali udział w setnem przedstawieniu. Główną rolę Felka odegra autor. Równocześnie będzie daną także druga sztuka Stefana Turskiego p. t. „Synowa ze suteryn", która również w Krakowie zyskała niebywałe powodzenie w letnim sezonie.

Szkoła introligatorska. Wpisy do tutejszej szkoły introligarskiej odbędą się dn. 21, 22 i 23 bm. od godz. 6 do 8 wieczorem w budynku szkolnym przy placu św. Ducha l. 3. Dyrekcya szkoły uprasza niniejszem wszystkich majstrów, aby swych uczniów w powyższym czasie do szkoły zapisać zechcieli.

Zużyte znaczki pocztowe na T. S. L. Znaczki pocztowe wszelkiego typu i ceny mają swoją wartość i Towarzystwo Szkoły Ludowej jest tą instytucyą, która spieniężając zebrane znaczki, osięga z tego źródła po kilkaset koron rocznego dochodu na cele oświatowe. Ponieważ zbyt mało osób przywiązuje wagę do zbierania znaczków i wraz z kopertami wrzuca je do kosza, przeto zarząd główny tą drogą zwraca się z prośbą do wszystkich komu bliskie są cele T. S. L., aby znaczki takie gromadziły i w kopertach jako „próbki bez wartości" przesyłały je do zarządu głównego T. S. L. Kraków, Floryańska 15.

Niebezpieczna zabawka. Hipman Adam, 9-letni synek kotlarza kolejowego, zamieszkałego w Dębnikach w pałacu Lasockich, bawił się wczoraj zapałkami. Wśród zabawy zajęło się całe pudełko, a od pudełka zapaliła się sukienka i chłopiec uległ ciężkiemu poparzeniu. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu wijącego się z szalonego bólu dziecka, odwiozło go do szpitala św. Łazarza. Życiu dziecka grozi poważne niebezpieczeństwo.

Awanturniczy dorożkarz. Dorożkarz Nr 173 napadł wczoraj bez powodu na obywatelkę Grzegórzek, Apolonię Kiczek, zamieszkałą przy ul. Szkolnej l. 70 i pobił ją dotkliwie. Pobitą opatrzyło pogotowie. Epilog sprawy rozegra się przed sądem. Równocześnie opatrywało pogotowie córkę pobitej p. Anielę Piątkową, która z przestrachu doznała ataku nerwowego i omdlała.

Ugodzony kuflem. Wczoraj w jednym z szynków na Zwierzyńcu powstała kłótnia między znajdującymi się tam w tej chwili gośćmi. Od kłótni przyszło do bójki. Na bójce wyszedł najgorzej murarz Chwielowski, który z powodu uderzenia kuflem, doznał ciężkiego uszkodzenia czoła. Pogotowie opatrzyło rannego, polecając mu udać się po poradę do szpitala.

Aresztowanie oszusta. We wczorajszym numerze zamieściliśmy notatkę p. t. „Włamanie", w której podaliśmy, że nieznani sprawcy włamali się do zegarmistrza Mannesa Eltersa i skradli mu biżuteryi i zegarków wartości 2000 kor. Obecnie dowiadujemy się, że dochodzenia policyjne, prowadzone przez pp. inspektorów policyi Jakóba Karcza i Józefa Niedzielę, wykazały po dokładnem zbadaniu sprawy, że o kradzieży nie można nawet mówić, lecz że popełniono tu oszustwo.

Elters, zaskoczony pytaniami, zaczął się w swoich opowiadaniach wikłać i wkońcu przyznał się, że onegdaj, zaasekurowawszy się w jednem z tutejszych Towarzystw na kwotę 7000 kor., chciał upozorować dokonanie kradzieży, aby tym sposobem uzyskać tę kwotę. W piątek więc wieczorem, zawinąwszy kilkadziesiąt zegarków i kosztowności w papier, wyniósł je do pewnego rymarza, którego prosił, aby mu ten pakunek przechował aż do czasu, kiedy się po niego zgłosi, sam zaś udał się do domu.

W sobotę wieczorem doniósł Mannes policyi o kradzieży.

W niedzielę, gdy rozeszła się wieść, że Eltersa okradziono, rymarz, przypuszczając coś złego, zajrzał do pakunku, a zobaczywszy w nim kilkanaście zegarków, wezwał Eltersa, aby natychmiast zabrał sobie ów pakunek, obawiając się następstw współudziału w oszustwie.

Eltersa aresztowano i osadzono w aresztach „pod telegrafem" aż do ukończenia śledztwa. Następnie sprawa zostanie skierowana na drogę sądową, gdzie Elters odpowiadać będzie za usiłowane dokonanie oszustwa.

Ukradł konia z wozem. Salomon Kwadrat polecił zatrudnionemu u siebie parobkowi, 28-letniemu Wojciechowi Stereckiemu, by przyjechał po niego na plac Szczepański i oczekiwał go tutaj. Sterecki sprzeniewierzył natomiast konia wraz z wozem, wartości 1200 koron. Aresztowany przyznał się do winy i podał, że konia wraz z wozem zostawił w Podgórzu u niejakiego Kałuszki na przechowanie.

Przyznanie się do winy. Jan Ichnowski, rodem z Lipnicy Murowanej, liczący lat 22, wystosował list, zaadresowany do „c. k. przewielebnego urzędu Magistratu w Bochni", w którym przyznaje się do popełnionego oszustwa przy poborze wojskowym. Mianowicie uprosił jakiegoś niezdolnego do służby wojskowej towarzysza, by stawał przed komisyą poborową zamiast niego i na tej podstawie został od służby wojskowej uwolniony. Ichnowski prosi obecnie o darowanie mu winy i oświadcza gotowość wstąpienia w szeregi czynnej służby wojskowej.

Kradzież butów. 17-letnia Anna Henek przyszła onegdaj do sklepu szewca Bochenka pod pozorem kupna i przy tej sposobności ukradła parę bucików. — Złodziejkę aresztowano.

Aresztowanie złodziejki. Policya aresztowała wczoraj 17-letnią Waleryę Śmietanę za kradzież zegarka z łańcuszkiem wartości 50 kor. i 20 kor. w złocie na szkodę p. Krupowej, żony stolarza.

Uciekła od męża. Mykita Podolan z Burdjakowa koło Skały ad Borszczów doniósł tutejszej policyi, że żona jego, zabrawszy mu 1500 kor., zbiegła z domu wraz z niejakim Danielem Golanką w niewiadomym kierunku.

Z kroniki żałobnej.

Leopoldyna z Konopków K o r e p t o w a, przeżywszy lat 82, zmarła 18 b. m.

Katarzyna K a r c z m a r s k a, czł. stow. sług pod wezwaniem św. Zyty, przeżywszy lat 43, zmarła 17 b. m.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Wtorek »Demon ziemi«.
Środa «Damy i huzary».
Czwartek «Demon ziemi».
Piątek «Panna Maliczewska».
Sobota «Półdziewice».
Niedziela «Półdziewice»
Poniedziałek «Złoty wiek rycerstwa».

Telegramy „Nowin".

Nowy minister wojny.

Wiedeń. Generał Auffenberg, komendant w Sarajewie został telegraficznie powołany do Wiednia. Nominacya nastąpi w najbliższych dniach.

Po krwawych rozruchach wiedeńskich.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 11 wycofano wojsko z dzielnicy Ottakring, gdzie pozostała tylko policya. Żołnierze byli tak zmęczeni i wyczerpani, że poskładawszy broń w kozły spali na bruku.

Millionowe szkody.

Wiedeń. Szkodę wyrządzoną przez demonstrantów w niedzielę obliczają na k i l k a m i l i o n ó w k o r o n.

Z ubiegłej nocy.

Wiedeń. Noc ostatnia minęła w Ottakring spokojnie mimo, że aresztowano 150 osób. W Kuhngasse przyszło o północy do ekscesów, przyczem policya zrobiła użytek z broni białej.

Węgry zezwalają na import mięsa.

Wiedeń. W dziennikach tutejszych pojawiła się pogłoska w formie interwiewu z pewnym „wysokim dygnitarzem" węgierskim, z której wynika, że rząd węgierski **godzi się już na import mięsa argentyńskiego**, lecz tylko do końca b. r. pod nazwą akcyi zapomogowej.

Samobójstwo matki Bagrowa.

Kijów. Matka Bagrowa, 73 letnia staruszka p o p e ł n i ł a s a m o b ó j s t w o z rozpaczy, rzucając się z okna III piętra na bruk ulicy.

Cholerycy „mikwa".

Saloniki. Komisya zdrowotna stwierdziła, że woda w zakładzie kąpielowym dla kobiet była zarażona bakteryami cholery. Tem należy tłomaczyć wielką liczbę zasłabnięć na cholerę wśród kobiet ż y d o w s k i c h. W ostatnich 24 godzinach stwierdzono 12 wypadków śmierci na cholerę.

Dzieła:

Św. Ignacego

Ćwiczenia duchowe do użytku rekolekcyj kapłańskich

Przekład z niemieckiego O. von Mehlem Tow. Jezusowego

ostatnie egzemplarze nabyła

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie,

9 plac Maryacki, telefon 1308.

Cena egz. oprawnego miękko w płótno ang. K. 5. Na porto należy dołączyć 50 hal.

Najlepsze książki do nabożeństwa

dla inteligencyi:

Książeczka miniaturowa, czyli krótki zbiorek modlitw (z fotografią Matki Boskiej Ostrobramskiej), ułożył O. S. B. Tow. Jez. Wydanie drugie, poprawione. 1908, str. 128, w 64-ce. Książeczka wielkości 7×5 cm., drukowana na najpiękniejszym welinie, drobnemi ale bardzo wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronicy, Kosztuje w eleganckiej oprawie skórkowej K. 2·—, 4·—, 5·50, 6·50, 8·— do 11·50 stosownie do oprawy mniej lub więcej wykwintnej. 2

Wydawn. Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308.

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Panna

18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Werkmistrz

dla oddziału tokarsko-ślusarskiego w większej fabryce maszyn niedaleko Lwowa **potrzebny natychmiast.** Reflektuje się tylko na energiczną, doświadczoną i pierwszorzędną siłę, obeznaną z najnowszymi systemami pracy. Zgłoszenia z podaniem wymagań, odpisami świadectw i referencyi pod „WERKMISTRZ" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 1405

Stróż

bezdzietny

potrzebny od 1-go października do domu przy ul. Długiej 15. Wiadomość u właściciela. 1416

Rutynowana nauczycielka muzyki uczennica pierwszorzędnego profesora udziela lekcyi gry na fortepianie Filipa 14 I piętro.

1382

Pomocnik biurowy

z ładnem pismem, znające zajęcie stale codzienne za odpowiedniem wynagrodzeniem wraz z wiktem i mieszkaniem z zakładzie przemysłowym w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „Pilność" poste restante Kraków Główna poczta.

Kawaler przystojny, posiadający kilkaset koron własnych oszczędności poślubi pannę lub młodą wdówkę, któraby posiadała własny sklepik lub swoim posagiem dopomogła mu do otwarcia tegoż, zgłoszenia pod „Szczęście" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 1429

Potrzebny od 1 października

Ogrodnik

żonaty do małego gospodarstwa. Wiadomość w handlu wędlin J. Bialika Kraków ul. Floryańska 51. 1430

Gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka z patentem, równie i starszym, podejmując się wyuczyć w krótkim czasie. Zwierzyniec Kościuszki 6. (przed południem). 1431

Do sprzedania:

Nowy uniform galowy z płaszczem urzędnika wyższej rangi słusznego wzrostu za 105 koron, do sprzedania ulica św. Tomasza 17, II piętro. 1391

Do sprzedania 2 piece żelazne „Dauerbrand", 12 krzeseł składanych żelaznych, lodownia pokojowa, szafa sklepowa, lampy gazowe wiszące. „Laktol" ul. św. Anny 4. 1409

Parcela

ogrodowa obszaru blizko 1 morg wraz z domem i zabudowaniami gospodarczemi w obrębie Wielkiego Krakowa do wydzierżawienia od 1-go października 1911. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Józefa Steinberga w Krakowie Grodzka 18 w godzinach południowych od 4—6-tej. 1423

Są do sprzedania

stare drzwi, futryny i okna

Wiadomość: Biuro budowy Rynek główny l. 6. 1436

Do wynajęcia:

Lokal na parterze

nadający się na **warsztat lub skład** do wynajęcia zaraz. Wiadomość w **Hotelu Victoria ul. Zwierzyniecka.** 1399

Dwa pokoje i kuchnia ul. Floryańska 47 w oficynie zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kajetan Dudziak Kraków ul. Floryańska 86.

Zaraz do wynajęcia b. tanio sklep, na handel lub pracownię. Ul. Reformacka l. 1.

Dużo pieniędzy

zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z przeszło 4000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.

C. i k. nadworny dostawca **Jan KONRAD w Brüx Nr. 756 (Czechy)** 1315

Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej handel

Teofila BĘKNERA Kraków, Długa l. 4 obok Apteki. 657

Konserwatoryum

Towarzystwa muzycznego w Krakowie przyjmuje wpisy do 30 września br. na instrumenta dęte (blaszane i drewniane) oraz harfę i kontrabas. Dla uczniów ubogich a polecenia godnych są miejsca wolne. Uczniowie zapisani na powyższe instrumenta pobierają bezpłatnie naukę przedmiotów teoretycznych.

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dra J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i porady lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacya codzien. 880

Korespondencya w polskim języku.

Sławne z dobroci

CUKRY DESEROWE

1336 poleca

SIERMONTOWSKI

Kraków, ul. Bracka Telefon Nr. 498.

Winogrona stołowe

najlepszy gatunek deserowy, duże, słodkie, co dzień świeżo zbierane 5 kg. przesyłka K. 2·90. **Miód z kwiatów** najprzedniejszej jakości 5 kg. puszka K. 6·90. L. Altneu, Wersecz 10, Węgry.

Koniecznością jest przy zapotrzebowaniu przedmiotów do użytku i różnych podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła c. i k. nadworny dostawca

Jan KONRAD w Brüx Nr. 755 (Czechy). 1314

KROJU

i szycia wyuczam najdokładniej i najtaniej w krótkim czasie. **Próbne lekcye bezpłatne.** Dla Pań zatrudnionych w biurach i pracowniach osobny

— kurs wieczorny —

Wykonuję również znakomite **formy** dla każdej figury osobno. „Józefina"

ul. Długa l. 19 l. p.

Dra med. Stanisława Breyera:

1) **Jak można się wyleczyć środkami domowymi z reumatyzmu i artrytyzmu.** Cena 1 kor. z przesyłką.

2) **Jak można się wyleczyć środkami domowymi z suchot, katarów płuc.** Cena 1 kor. z przesyłką w Wydawnictwie popularno lekarskiem Kraków ul. Wolska 28. 1425

Wiele setek pobudek do zakupu przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 3000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD w Brüx Nr. 752 (Czechy).** 1311

NAJTANIEJ SZKOLNE PRZYBORY

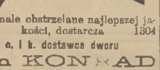
Torby i paski na książki, Piórniki, Tabliczki, Kałamarze, Bloki, Zeszyty, Bruliony, Ołówki,

poleca

HANDEL PAPIERU TEOFILA BĘKNERA

KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

Strzelby do polowania



doskonale obstrzelane najlepszej jakości, dostarcza 1304

c. i k. dostawca dworu

Jan KONRAD

Brüx Nro 744 (Czechy).

Dubeltówka Lancaster z automatyczną odtykówką K. 38, 48, 55, 62, 76 i wyżej. Dubeltówka Hammerles nowy model, potrójny zamek Greenera z zabezpieczeniem K. 112. Większy wybór strzelb do polowania i rewolwerów znajduje się w moim katalogu głównym, zawierającym 4000 illustracyi, który każdemu wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Firma odznaczona setkami listów pochwalnych od P. T. Klienteli.

FRANCISZEK HOLUB

Pracownia sukien i konfekcyi damskiej

Kraków, Floryańska 6.

Wykonuje gustownie jak w Paryżu, starannie jak w Wiedniu toalety wizytowe, wieczorkowe, ślubne, bluzy, balki. **Specyalne kostyumy, wierzchy do futer, żakiety futrzane** z materyi własnych i dostarczonych.

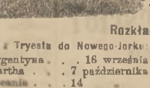
— CENY NISKIE. —

Proszę się przekonać, niema przymusu zamówienia. Według nadesłanego stanika z prowincyi wykona każde zamówienie bez zarzutu i na czas oznaczony. Próbki wysyłam opłacone. Wybór nowych materyi olbrzymi.

Uwaga: Dla Pań uczęszczających do szkół ceny niższe.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Argentyna	16 września	Francesca	21 września
Martha	7 października	Laura	12 października
Oceania	14 „	Atlanta	18 listopada
Alice	21 „	Sofia	31 „

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska,** Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Dla Galicyi wschodniej: 8

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany. via Molin Picolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kartnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

MAGAZYN FUTER A. JACHIMSKIEGO

w Krakowie, ulica Grodzka l. 14-16

(Założony w roku 1825) 1850

Poleca: wszelkie futra w wielkim wyborze oraz wykonuje wszystkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny tramwaj. 8

1361 Z dniem 4 września otworzyliśmy

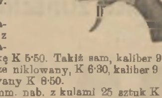
Zakład tapicersko-dekoracyjny

Kraków przy ul. Zwierzynieckiej l. 20

i podejmujemy się wszelkich robót w zakres wchodzących i dekoracyi polecając się Szan. P.T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm kreślimy się z poważaniem

Franciszek Urbaniec i Roman Adamczyk.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie polituorowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takiż sam, kaliber 9 mm· K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·30, kaliber 9 mm., dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm.	nab. z kulami	25 sztuk	K —·80
	Nro 509	9 „	„ „	25 „	K 1·10
	Nro 508	7 „	„ śrutowe	25 „	K 1·—
	Nro 500	9 „	„ „	25 „	K 1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleść można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 1301

Rządowo uprawniona 89

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshublerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Lokal do 2-giej otwarty!

P. T.

Restauracya Hotelu pod Różą

róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza

odnowiona, urządzona z komfortem poleca się P. T. przejezdnym, kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. **Piwo prawdziwe OKOCIMSKIE i PILZNEŃSKIE S. B.** Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzony. O liczne odwiedziny uprasza z poważaniem

Władysław Bogacki

kierownik.

Przyjmuje się zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie.

Telefon do użytku P. T. Gości!

Pani

której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko

liliowem mydłem z konikiem

(marka konik) 886

Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.

Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Piękność

i taniość moich artystycznych widokówek nie została dotąd prześcigniona przez żadną firmę.



Ciągłe nowości w kartach artystycznych i postaciach kobiecych; serye kart miłosnych, z postaciami dzieci, kwiatów, widoków, karty z powinszowaniem świąt, imienin i urodzin, w subtelnie artystycznem i wspaniale barwnem wykończeniu.

10 sztuk mieszanych opłatnie	. .	K. —·45
20 „ „ „	. .	K —·70
50 „ „ „	. .	K. 1·60
100 „ „ „	. .	K. 3·—
200 „ „		K. 5·20
500 „ „		K. 12·60
1000 „ „		K. 24

Wysyłka wprost do zamawiających. Ceny kart podanych opłatnie rozumieją się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. Zresztą wysyłkę uskutecznia za pobraniem wielkie uznanie posiadająca światowa firma c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 733 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany **główny katalog** z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1293

„Laktol"

ul. św. Anny 4

Telefon Nr. 1066.

Mleko kwaśne „Laktol" polecane przez Ogół lekarzy jako zbawienne w skutkach w chorobach: wszelkie niedomagania żołądka i kiszek, bole głowy, bicie serca, artretyzm, zwapnienie naczyń, ślepa kiszka, neurastenia, histerya. Skutek okazuje się już po kilkudniowem użyciu.

Dostawa do c. k. Klinik. — Uznania i dyplomy.

ZDOLNY

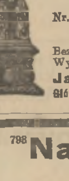
CZELADNIK RYMARSKI

potrzebny do zakładu rymarskiego

L. Makowskiego w Krakowie

ul. Tomasza l. 20.

Efektowny krzyż na podstawce.



(urządzony też i do wieszania) wykończony z najpiękniejszego złotego bronzu. Postacie Zbawiciela, Maryi i Magdaleny są z porcelany, wraz z lampką z kolorowego szkła, około 58 cm. wysoki tylko K. 7·—.

Nr. 9713. Z przyrządem grającym dwa kawałki K. 10·—.

Nr. 9714. Z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej, który jest dokładnie uregulowany i obciągnięty z 8 letnią pisemną gwarancyą K. 10·80.

Nr. 9715. Z przyrządem grającem dwa kawałki i z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej K. 13·50.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 732 (Czechy)

Główny katalog z około 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1280

798

Najnowszy sport!



„Wrotki"

Amerykańskie łyżwy na kółkach

polecają

Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.